SPK

Biuletyn

STOWARZYSZENIE
POLSKICH KOMBATANÓW
ODDZIAL SZWECJA

MALMÖ, 15 SIERPNIA 1948 R.
ROK II — NR. 4

W rocznice Powstania Warszawskiego.



M Ł O D Y M .

Nie ma klęski. Gdy strzela grom,
kiedy z dachu wyrasta łuną -
wy ramieniem wspierajcie dom,
żeby nie runął.

To nic, że krwawa kaźń,
że na kołach życia hamulec,
każdy z nas może paść -
nie ulec !

I gdy w miasto uderza szkwał,
kiedy skacze fala potopu -
z waszych piersi budujcie szaniec
i opór.

Jeszcze mroczne dni będą szły.
Wam nic,tylko pazurami przywarłszy
do sztandarów, obnażyć kły i
warczyć jak lwy.

Młodzi: Brzask już stoi u bram.
Jeszcze rok, jeszcze dwa, by noc rozciął,
światłem spłynął do ran -
Wolnością !

/ Z bezimiennej poezji Polski
Podziemnej./

Tadeusz Norwid.

Na marginiesie Powstania Warszawskiego.

Sierpień - w dziejach Polski 20-go stulecia jest miesiącem rocznic ważnych wydarzeń historycznych.W sierpniu 1914 roku wymaszerowała Kadrówka Legionów Piłsudskiego z Krakowa, rozpoczynając nowy epos polskich sił zbrojnych. W sierpniu 1920 roku miał miejsce "Cud nad Wisłą". Dziś, z perspektywy ostatnich 28 lat widać może jeszcze lepiej niż wówczas, czem było dla Europy i cywilizacji zachodniej polskie zwycięstwo pod Warszawą i Radzyminem. Podarowaliśmy wówczas Europie 20 lat pokoju i dobrobytu - nic za to nie otrzymując od Zachodu wzamian. I wreszcie sierpien 1944 - wybuch Powstania Warszawskiego - chyba najtragiczniejsze zdarzenie w całej naszej tysiącletniej historji.

Nie piszemy tu historji i nie chcemy wydawać żadnych sądów. Spory, czy Powstanie było słuszne, czy niesłuszne z punktu widzenia polskiej racji stanu - pozostawiamy następnym generacjom. Dziś, gdy cztery lata minęło od Powstania, chcielibyśmy zwrócić uwagę na co innego niż bohaterstwo powstańców i ich miłość Ojczyzny. My Polacy żyjemy od dwuch stuleci w tak niepomyślnych warunkach strategicznych i politycznych - że cnoty te stały się czemś przez się zrozumiałem u każdego Polaka.

Zastanówmy się tylko jak to było: Polska znajdowała się pod uciskiem najstraszliwszej okupacji od lat prawie 5. Elita jej inteligencji i ludzi aktywnych politycznie była zdziesiątkowana, rozproszona po świecie. Wszystkie istniejące organizacje społeczne i polityczne były rozwiązane. Miljony Polaków, mogących w jakikolwiek sposób stać na przeszkodzie do planów okupantów znajdowały się w obozach koncentracyjnych, na robotach w Niemczech, w obozach jeńców wojennych, w tajgach Pieczory i stepach Kazachstanu. Naród polski, o którym wroga propaganda głosiła, że jest rządzony przez "górne 10.000" reakcjonistów, ziemian,fabrykantów i.t.d. - był napewno w r. 1944 pozbawiony swej przedwojennej elity - zaś szczątki jej, uratowane na emigracji - nie mogły mieć i nie miały wielkiego znaczenia.

I oto ten zdekapitowany, rozproszkowany, wyniszczony i doszczętnie spauperyzowany naród, naród gorzej potraktowany przez obydwu okupantów niż jakikolwiek inny naród w Europie i w cywilizowanym świecie na przestrzeni ostatniego 100olat - ten naród zdobywa się na coś więcej niż bohaterstwo.

Naród ten potrafił pod najcięższym jarzmem okupacyjnym, pod czujnym okiem Gestapo, przy obecności w Kraju dziesiątków tysięcy SS-manów, Sonderdienstu, Riechswehry, i.t.d. zorganizować, uzbroić i wyćwiczyć Armję Krajową, liczącą 250.000 ludzi i stworzyć skutecznie funkcjunujące kierownictwo polityczne w Kraju.

Co tu jest uderzającego - to skala i wymiar ruchu podziemnego Polski. Takiego ruchu podziemnego, o takiej wielkości, prężności i żywotności nie było nigdzie w Europie podczas ostatniej wojny. W Warszawie w r.1944 stała się rzecz zupełnie nieprawdopodobna, i bez precedensu: ruch podziemny zdobył stolicę okupowanego Kraju, zdobył na tak wysokowartościowym wojskowo przeciwnikiem - jakim byli Niemcy. I nietylko zdobył - lecz utrzymał w swych rękach Warszawę przez dwa miesiące. I to pomimo, że Rosja zainteresowana w zniszczeniu Warszawy i jej patrjotycznej ludności - zrobiła na odcinku Wisły coś w rodzaju nieoficjalnego zawieszenia broni z Niemcami - i armja Czerwona otrzymała rozkaz nieinterweniowania w walce między Niemcami i polską Armją Krajową. Był to jakby dalszy ciąg roku 1939, gdy odżyły tradycje zgodnej współpracy hitlerowsko-stalinowskiej w dziele zamordowania wolnej Polski.

Wiele się pisało i mówiło po wojnie o ruchach podziemnych i ich bohaterach we Francji, Włoszech, Czechosłowacji, Belgji i.t.d. Ale trzeba sobie uprzytomnić, że nigdzie w tych krajach nie była w czasie wojny zniszczona elita intelektualna cywilna i wojskowa, w żadnym z nich nędza i niewolnictwo nie były tak daleko posunięte jak w Polsce, w żadnym z nich masa narodowa nie była tak dalece pozbawiona możliwości organizacji i kierownictwa. Trzeba sobie uprzytomnić, że mimo tych wszystkich czeskich i francuskich bohaterów, maquistów i.t.p., których dzisiaj oglądamy na filmach z Hollywood i o których czytamy w pełnych napięcia romansach - ruchy podziemne w tych krajach nie zdobyły się ani na stworzenie większej organizacji wojskowej, ani nawet na zajęcie jakiegoś średniej wielkości miasta.

To potrafiliśmy tylko my, Polacy, którym Zachód i Wschód odmawia do tej chwili zdolności organizacyjnej i zmysłu politycznego. Jeszcze 3 lata temu mądrale z Jałty i Poczdamu w New-Yorku i Londynie udzielali nam gorzkich napomnień : za brak zmysłu politycznego i poczucia rzeczywistości. Jeszcze dwa lata temu dziwiono się w Paryżu i Londynie, że nie spieszymy się do całowania Bermana i Bieruta w rękę - my romantycy polityczni i niepoprawne dzieci w sztuce dyplomacji.
Dziś z perspektywy kilku lat, przypominając sobie tragiczne miesiące Powstania Warszawskiego i jeszcze tragiczniejsze dla nas dni Jałty i Poczdamu - rozumiemy lepiej - ile zarozumialstwa i głupoty politycznej było w tych sądach wydawanych o nas Polakach, którzy się nie pogodzili z nową niewolą i nie zrezygnowali z walki o wolność naszego Kraju i Narodu. Upewnia nas w tem dzisiejszy warkot amerykańskich samolotów nad Berlinem i cierpienia 100 miljonów Europejczyków w kleszczach NKWD na wschód od Elby.

Powstanie Warszawskie - bez względu na jego rezultat - jest faktem z ostatniej wojny, który nam Polakom powinien dać najwięcej do myślenia. Zorganizowanie Armji Krajowej i Rządu pod okupacją świadczy o tem, że zmysł polityczny narodu, jego zdolność organizacji i walki - tkwi w całym narodzie polskim - a nie w jakiejś jego górnej elicie. Świadczy o tem, że jesteśmy i byliśmy już w r.1944 narodem świadomym politycznie i że świadomość ta była powszechna, solidarna i ożywiona temi samemi celami. To właśnie, a nie co innego jest najważniejszą cechą demokracji zachodniej. Nie potrzebujemy więc z zażenowaniem przyjmować od cudzoziemców lekcji, co mamy robić, aby stać się narodem demokratycznym. Powstanie Warszawskie nie byłoby w ogóle możliwe, gdybyśmy takim narodem nie byli.

Wojen nie wygrywa się tylko bohaterstwem i orężem. Bytu politycznego narodu - też nie można uzależniać od wygranych wojen. Polska od 18-go wieku nie miała żadnych szans wygrywania wojen i nie mogła właściwie ich wygrywać. Rok 1920 był przypadkiem na tle konjunktury. A jednak mimo to przeżyliśmy jako naród ostatnie 150 lat, składających się przeważnie z klęsk i niewoli. Przeżyliśmy i przeżyjemy, bo właśnie jesteśmy tym narodem, który jedyny w Europie potrafił się zdobyć na taki czyn polityczny i wojskowy, jakim było Powstanie Warszawskie.

Gdybyśmy się potrafili na obczyźnie zdobyć na taki sam stopień

organizacji, dyscypliny, wzajemnego zaufania, ofiarności i woli walki - na jaki potrafiła się zdobyć Armja Krajowa w r.1944 zdobywając Warszawę - moglibyśmy stanowić cenny czynnik w walce Kraju o życie i zachowanie polskości pod nowym okupantem sowieckim.

Myślę, że takie właśnie wnioski powinien wolny Polak zagranicą wyciągnąć z rozmyślań o tych krótkich dniach chwały i wolności Polski jakie przeżyła wolna Warszawa w r. 1944.

-x-x-x-x-x-x-x-x-x-x-x-x-x-

P O M O C   S Y B I R A K O M .

Podajemy dalsze składki, jakie wpłynęły na fundusz "Pomocy Sybirakom" oraz ostateczny wynik zbiórki. Poprzednie zestawienie w numerze 3-im "Biuletynu" dało ogólną sumę:....... .... 3 193,06

Dalej wpłynęły listy:

Malmö	20.-
Munksjö	332,75
Gävle	105.-
Smalands Taberg	208,25
Lund	10.-
razem	3 869,06

W zestawieniu w nr.3 wkradła się pomyłka, mianowicie mylnie podano pod pozycją "Skultuna"...50.kr. zamiast 15.kr.

Po uwzględnieniu tej poprawki ostateczny wynik zbiórki brzmi: 3 834,06 kr.

Również proszono nas, aby rubrykę "Västeras/Koło SPK/.......37.- sprostować na "Koło SPK Vestmanland /Västeras/ i Polacy z Västeras....37".- co niniejszym czynimy.

W związku z ostatecznym zakończeniem naszej akcji zbiórki chcielibyśmy podzielić się z Czytelnikami niektórymi uwagami i opiniami naszych kolegów i sympatyków na temat przeprowadzonej zbiórki. M.i. otrzymaliśmy następujące wypowiedzi:

"....akcję zbiórkową przeprowadzono wśród robotników pracujących razem z Polakami. Wyniki były w dużym stopniu zależne od opinii jaką cieszą się Polacy".

"....nie spotykaliśmy się z odmową pomimo, że równocześnie kursowały "konkurencyjne" listy składkowe. Należałoby uzgodnić terminy poszczególnych akcji zbiórkowych na terenie Szwecji."

"....nasza miejscowość liczy około 800 mieszkańców. Zebraliśmy kwotę 470,50 kr."

Z miejsca przekazania gotówki otrzymaliśmy poza potwierdzeniem odbioru, następujące podziękowanie:

".......W odpowiednim czasie prześlemy do Waszej i wszystkich ofiarodawców wiadomości sprawozdanie z użycia tej sumy.

Załączamy gorące podziękowanie dla Was i wszystkich ofiarodawców za tak niezbędną pomoc w naszej akcji ulżenia doli Kolegom, będącym w ciężkiej sytuacji życiowej."

-x-x-x-x-x-x-x-x-

Rejestrację wdów i sierot rozpączął Zarząd Główny SPK w Londynie. Zainteresowani mogą otrzymać kwestionariusze do wypełnienia w terenowych Kołach wzgl. bezpośrednio w Zarządzie Oddziału SPK, Tegelgardsgatan 10a Malmö. Przeprowadzenie rejestracji ma charakter informacyjny, jak również jest niezbędnym warunkiem podjęcia przez Władze Główne prób ewentualnego uzyskania pomocy dla osób najbardzej tego potrzebujących za pośrednictwem organizacji międzynarodowych lub charytatywnych. Stowarzyszenie Nasze bowiem nie posiada funduszów, które umożliwiłyby otoczenie opieką materialną osób nieuprawnionych do rent.

Komunikat Towarzystwa Akcyjnego.

W nawiązaniu do naszej odezwy z dnia 10.czerwca b.r., dotyczącej utworzenia Polskiego Towarzystwa Akcyjnego na terenie Szwecji, chcemy w dzisiejszym komunikacie podać kilka dalszych szczegółów z naszej planowanej akcji.

Na wstępie serdecznie dziękujemy wszystkim tym, którzy w drodze korespondencji do nas, względnie w bezpośredniej rozmowie z inicjatorami Towarzystwa wyrazili swoją gotowość przystąpienia i udziału w akcji. Jest to pocieszający objaw pokładanego zaufania, które stanowi bodziec do dalszej pracy.

W ramach naszej początkowej pracy organizacyjnej, werbowania akcjonariuszy, opracowania regulaminu i zdobywania materiału rzeczowego i orientacyjnego na rynku sprzedaży tonażu statkowego - nie podołamy w odpisywaniu na wszystkie listy, które do nas napływają z całej Szwecji. Dlatego w miejsce wysyłania indywidualnych odpowiedzi będziemy się starali na łamach "Biuletynu" jak i prasy polskiej w Szwecji dawać informacje oraz ogólne wyjaśnienia, w których zapytujący nas listownie znajdą odpowiedź. Poza tym, jeżeli starczy miejsca w "Biuletynie" to w zakończeniu każdego komunikatu będziemy odpowiadali na indywidualne zapytania.

Ze swej strony apelujemy w dalszym ciągu do wszystkich chętnych, a jeszcze wstrzymujących się, aby zgłaszali swoją gotowość przystąpienia do naszej akcji, jak również do zwiększenia oszczędności. Ze względu na przewidziane obniżenie wysokości kwoty udziału z 1000.kr. na 500.- /patrz punkt nr.1/, wzrosły możliwości kupna udziału przez szeroki ogół.

Informacje:

1. Na kapitał zakładowy składaliby się akcjonariusze, reprezentujący kapitał w granicach 500 - 5 000.- kr. Górna granica konieczna, celem zabezpieczenia reszty udziałowców przed majoryzacją małej grupki akcjonariuszy z dużym kapitałem.

2. Akcje byłyby imienne, jednak na jeden udział może się złożyć kilka osób, umawiając się między sobą, która z nich reprezentować będzie udział na terenie Towarzystwa.

3. W stadium początkowym zamierzamy oprzeć się na firmie maklerskiej szwedzkiej. Z chwilą gdy firma wystartuje będzie można postarać się o praktykę dla kilku akcjonariuszy w szwedzkich firmach, aby się nauczyli fachów.

4. Przy kupnie statku istnieje możliwość uzyskania pożyczki bankowej w wysokości 30% wartości statku / w wypadku gdyby statek był pod flagą szwedzką/.

5. Poza normalnym prawem szwedzkim, dotyczącym zakładania spóki akcyjnej, / Lag om aktiebolag, given Stockholms slott den 15 september 1944/ przewidzieć należy, że każdy akcjonariusz ma prawo do bezpłatnego przejazdu statkiem wraz z rodziną w wypadku ewakuacji terenu / za zwróceniem rzeczywistych kosztów utrzymania/.

6. Planuje się kupno pierwszego statku o ładowności około 500 ton. Kupno następnych objektów - w momencie rozszerzenia Towarzystwa. Przewożenie frachtów między portami skandynawskimi i na Morzu Północnym odbywałyby się w takim promieniu, by statek był osiągalny w przeciągu 4 - 6 dni.

Odpowiedzi na listy:

K.M.iA.W. Bromölla.
Decyzję Panów przyjmujemy do wiadomości. Wyjaśnienia na pytania - w poszczególnych punktach komunikatu.

E.J. Hallberg.
Dziękujemy za słowa uznania. Realizację Pańskich sugestii znajdzie Pan w niektórych punktach dzisiejszego komunikatu /pkt.1 i 6./

W.B. Stockholm.
Rezerwa Kolegi o tyle słuszna, że niestety spotykamy się w życiu codziennym z nadużyciami. Jednak projektowane przez nas Towarzystwo odrzuca wszelkie możliwości indywidualnych "kombinacji". Większość znajomych Kolegi z kacetu już znajdują się na naszej liście.

Z.K. Malmö.
Posiadamy już kilka ofert na statki o tonażu od 150-500 ton, jak również obliczenia rocznego dochodu.

II-GI WALNY ZJAZD KOŁA A.K.

W dniach 7 i 8 lipca br. w Londynie we własnym domu A.K. /Addison Road/ odbył się II-gi Walny Zjazd delegatów Koła b. Żołnierzy A.K. Na obrady przybyli przedstawiciele z terenu W.Brytanii oraz niektórych Oddziałów z kontynentu /Niemcy, Francja Belgia i Szwecja/. Dwudniowe obrady poprzedził uroczysty wieczór ku uczczeniu pamięci Gen.Grota-Roweckiego oraz msza żałobna za poległych żołnierzy A.K. Obradom, w których poza delagatami brali udział premier i b. dowódca A.K. gen.Bór-Komorowski, gen. Anders, b.premier Arciszewski,oraz przedstawiciele bratnich organizacyj, przewodniczył kol. Opel-Nowak /Francja/.

Atmosfera szczerości i śmiałości wypowiedzi, atmosfera prawdziwego koleżeństwa i wspólnej, głębokiej troski o sprawy Kraju i emigracji,nadawały obradom charakter twórczego warsztatu pracy. Najważniejsze i najaktualniejsze problemy, leżące na sercu braci AK-owskiej, stały się przedmiotem ożywionej dyskusji, i to zarówno w dziedzinie politycznej, ideowej jak i samopomocowej. Z gorących wypowiedzi mówców biła głęboka troska o wzmocnienie postawy naszej społeczności emigracyjnej i przygotowanie do piętrzących się przed nami zadań na obczyźnie.

W drugim dniu Zjazdu wybrano nowe władze Koła z gen. Bór-Komorowskim jako przewodniczącym Rady Głównej i kol. płk. Iranek-Osmeckim jako prezesem Zarządu na czele. Ustępującym zaś władzom Koła Zjazd uchwalił absolutorium z podziękowaniem.

Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu ukaże się w najbliższym numerze "Biuletynu Informacyjnego Koła A.K."

ZEBRANIE RADY GŁÓWNEJ SPK.

W dniach 10-15.lipca b.r. odbyło się w Londynie posiedzenie Rady Głównej SPK. Rada Główna SPK składa się z 45 członków wybranych przez Walny Zjazd oraz na okres 3-letni prezesów Oddziałów Stowarzyszenia. Nic więc dziwnego, że zainteresowanie ogólne przebiegiem obrad było duże.
Z terenów z poza W.Brytanii przybyli przedstawiciele Niemiec, Francji,Belgii, Szwajcarii, Italii, Irlandii i Szwecji.
Po zaznajomieniu się ze sprawozdaniem ustępującego Zarządu oraz po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji, Rada rozpoczęła pracę w poszczególnych komisjach. Wśród wielu ważnych zadań dwa wysunęły się na czoło: w komisji finansowo-gospodarczej opracowanie planu gospodarczegona okres 2-letni oraz w komisji osiedleńczej problem rozładowania rzeszy uchodźctwa polskiego w Niemczech i terenów zagrożonych. Komisja ogólna przepracowała szereg wniosków, które w wykonaniu winny zapewnić Stowarzyszeniu niezależność i uchronić go od wpływów i nacisków z zewnątrz, a przede wszystkim od wszelkiego rodzaju sporów partyjno-politycznych.

Ostatnie posiedzenie Rady Głównej wykazało dobitnie, że na barki młodej organizacji jaką jest nasze Stowarzyszenie,spada ogrom palących problemów o zasięgu światowym, problemów, które są często trudne do rozwiązania wśród miarodajnych czynników lub instytucji międzynarodowych, a których zrealizowania domaga się ogół kombatancki we własnej organizacji. Aby sprostać przynajmniej części piętrzących się zadań, konieczny jest wysiłek nie tylko Władz Stowarzyszenia, ale wszystkich jego członków na wszystkich szczeblach organizacyjnych.
Uchwały, które zapadły w czasie 6-dniowych obrad Rady winny doprowadzić Stowarzyszenie ze wszystkimi jego członami w najbliższym roku w tempo owocnej pracy, jakiej wymagają od nas sprawy międzynarodowe, ogólnopolskie i emigracyjne.

Wśród licznych uchwał wymienić należy:

A. Uchwały w sprawach wewnętrzno-organizacyjnych:
<u>SPK jednoczy w swoich szeregach b. żołnierzy PSZ należących do polskiego obozu niepodległościowego. Wśród nich znajdują się członkowie SPK, reprezentujący różne kierunki polskiej myśli politycznej.</u>

<u>Rada Główna SPK w trosce o zachowa-</u>

nie jedności i spoistości życia organizacyjnego w Stowarzyszeniu zaleca wszystkim ogniwom organizacyjnym bezwzględne unikanie działalności, któraby mogła przenieść na teren SPK spory o charakterze partyjno-politycznym.

Rada Główna SPK stwierdza, że wszystkich członków Stowarzyszenia, a w szczególności członków władz SPK obowiązuje w pracy w Stowarzyszeniu zasada żołnierskiej koleżeńskości oraz rzeczowego i fachowego traktowania spraw kombatanckich, gdyż tylko w atmosferze wzajemnej życzliwości i rzetelnej pracy cele Stowarzyszenia, ustalone w statucie SPK, mogą być spełnione.

B. Uchwały w przedmiocie akcji przesiedlenia:

1. Tereny osiedlencze:

Rada Główna SPK stwierdza, że szybkie przesiedlenie Polaków z terenu Niemiec, Austrii i innych terenów zagrożonych /Szwecja/ jest konieczne, pilne i w bieżącej działalności Stowarzyszenia należy do naczelnych jego zadan. Pierwszeństwo do emigracji mają uchodzcy z terenu trzech stref okupacyjnych Niemiec i Austrii.

Stowarzyszenie powinno się zająć przede wszystkim członkami SPK i ich rodzinami, a w dalszej kolejności i w miarę możliwości - innymi polskimi uchodźcami.

Tereny, na które może obecnie odbywać się emigracja i jest ona wskazana:
a/ USA w ramach uchwalonego billu,
b/ W.Brytania, Francja i kraje Beneluxu,
c/ Argentyna i Kanada.
d/ inne kraje, gdy tylko otworzą się jakiekolwiek możliwości osiedlencze, a emigracja zostanie zalecona przez polskie czynniki do tego powołane.

Jako tereny masowej emigracji uważać należy poza USA - W.Brytanię, Kanadę, Argentynę i Francję. Wszystkie inne tereny na razie uważać jako tereny emigracji indywidualnej.

Negocjowanie spraw przesiedlenczych na najwyższym szczeblu przeprowadzają władze i instytucje polskie zajmujące się tym zagadnieniem, a w szczególności Zjednoczenie Polskiego Uchodźctwa Wojennego i Rada Osiedlencza. Zarząd Główny SPK współpracuje w tym zakresie z wyżej wymienionymi władzami i organizacjami.

2. Tereny zagrożone.

Rada Główna SPK stwierdza, że stan na niektórych terenach wymaga ze strony Stowarzyszenia zwrócenia specjalnej uwagi na problem bezpieczeństwa członków SPK. Rada Główna SPK:

- zaleca Zarządowi Głównemu poczynienie jak najpilniej intensywnych interwencji u polskich władz cywilnych i wojskowych, oraz instytucji międzynarodowych w sprawie rozwiązania problemu rozładowania terenów zagrożonych a nieobjętych akcją rozładowania w drodze emigracji pod opieką czynników międzynarodowych.

- zaleca Zarządowi Głównemu pilne uwzględnienie w swych pracach zapewnienia pomocy innych Oddziałów SPK dla ułatwienia wyjazdu specjalnie zagrożonych osób z powyższych terenów.

Ponad to Rada Główna SPK poleca Zarządowi Głównemu i Zarządom zainteresowanych Oddziałów rozpoczęcie starań o indywidualne wyjazdy członków SPK z wymienionych terenów.

W sprawie przyjmowania obcego obywatelstwa Rada Główna wypowiedziała się następującą uchwałą:

Żołnierze Polskich Sił Zbrojnych, decydując się na pozostanie na obczyźnie, uczynili to z myślą powrotu do Kraju skoro tylko ustanie jego okupacja. Masowe zatem przyjmowanie obywatelstwa obcego byłoby sprzeczne z polską racją stanu i polskim interesem narodowym.

x-x-x-x-x-

Skład osobowy nowego Zarządu Głównego SPK jest następujący:

kol.kol. Bolesław Łaszewski-prezes, Mieczysław Kleczyński, Tadeusz Kruk-Strzelecki i Tadeusz Orzechowski - wiceprezesi, Zdzisław Dołęga-Jasinski-sekretarz generalny, oraz członkowie Zarządu: Józef Garlinski, Bohdan Geisler, Zofia Kasprzycka, Zygmunt Kotowicz, Stefan Soboniewski i Leon Wujek.

E.B.

KOMUNIKATY ZARZĄDU ODDZIAŁU S.P.K. SZWECJA.

Interesów terenu Szwecji zarówno na II-gim Walnym Zjeździe A.K. jak i na sesji Rady Głównej S.P.K. w Londynie bronił kol.E.Banasikowski, prezes Zarządu Oddziału SPK Szwecja. /patrz sprawozdanie str.7 i 8./ Po uzgodnieniu szczegółów przedstawił nasz delegat władzom obu organizacyj dezyderaty odnośnie potrzeb naszego terenu, ze specjalnym uwzględnieniem problemu osiedlenia i opieki nad uchodźcami z Kraju. Przyjęcie przez plenum wniosków, przedstawionych przez kol.Banasikowskiego świadczy o zrozumieniu naszych potrzeb i o chęci przyjścia nam z pomocą w żywotnych dla nas zagadnieniach.

Korzystając ze swego pobytu w Londynie kol.Banasikowski złożył na IX-tym plenarnym zebraniu Rady dla Spraw Osiedlenia memorandum odnośnie problemu osiedlenia uchodźców polskich, przebywających na terenie Szwecji.

Prezes naszego Oddziału apelował także do Władz Stowarzyszenia o przyjście z pomocą stypendialną naszym kolegom - studentom. W obecnym konkursie na studia do USA koledzy ze Szwecji / w liczbie 4/, którzy złożyli podania, mają duże szanse wyjazdu do Ameryki. Podania ich przeszły już do finału. O wyniku konkursu zostaną kandydaci powiadomieni bezpośrednio przez odpowiednie jury.

Podania o affidavity do USA tych Kolegów, którzy przesłali je w terminie na adres Zarządu Oddziału SPK, zostały złożone odpowiednim czynnikom do realizacji. Będą one rozpatrywane według kolejności zgłoszeń.

Podania emigracyjne do Kanady, złożone w Zarządzie Oddziału, do dnia 10. sierpnia b.r., przesłaliśmy zbiorowo do Rady Uchodźctwa Polskiego.

-x-

-x- -x-

POS w S.P.K. W związku z uchwałą Zarządu Rady W.F.iSportu - ustanawiającą Polską Odznakę Sportową i przekazującą m.i. S.P.K. prawo nadawania odznaki POS - Zarząd Główny SPK w Londynie powziął uchwałę przyjęcia tego mandatu i przeprowadzenia odpowiedniej akcji propagandowej i organizacyjnej. Uchwalono również utworzenie referatu W.F. i Sportu przy Zarządzie Głównym S.P.K.

-x-

-x- -x-

MATERIAŁY OŚWIATOWE. Ukazał się 1-szy numer periodycznej publikacji oświatowej Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Głównego SPK p.t.: "STULECIE WIOSNY LUDÓW 1848-1948." Broszurka ta jest cennym skarbcem dla poznania dziejów powstania, o którym dotychczas zbyt mało wiedzieliśmy. Jest ona w dzisiejszym czasie tym wartościowszą, że ukazała się w okresie, kiedy ze strony władz reżymowych w Kraju robi się wszystko, aby spaczyć właściwe idee tego powstania i na swój sposób wykorzystać je do potrzeb agitacyjnych komuny w Kraju, zacierając prawdę historyczną, że "symbolem narodowościowym ówczesnych rewolucji była sprawa polska, wyrazem jej przeciwstawienia - tyrania Rosji."

Treść broszury jest tak dobrana, że można ją wykorzystać do organizowania obchodów rocznic Wiosny Ludów w każdych skupiskach Polaków, jak również stanowi nieocenioną lekturę dla samotnego czytelnika.
Broszurki wysłaliśmy do wszystkich komórek terenowych SPK. Dla skupisk Polaków, do których broszurka ta jeszcze nie dotarła, mamy kilka egzemplarzy do dyspozycji. Zapotrzebowanie prosimy kierować do Biblioteki Centralnej SPK - Kiliansgatan 11, Lund.

-x-

-x- -x-

PRENUMERUJCIE I ROZPOWSZECHNIAJCIE

PRASĘ POLSKĄ NA EMIGRACJI !!!!!!!!

-x-

-x- -x-

Rysunek na okładce "Biuletynu" wykonał kol. Mieczysław Paszczuk.

Wydawca "Biuletynu": Zarząd S.P.K. Oddział Szwecja - Tegelgardsgatan 10a Malmö.

Redakcja i Administracja "Biuletynu": Kiliansgatan 11 Lund.